Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 10/11/2026 22:43:15

Studia Iuridica Lublinensia 2014, nr 22

Jan Wawrzyniak

O niektórych osobliwościach Konstytucji V Republiki Francuskiej

The original and hybrid character of the Constitution of the 5th French Republic

Wokół najważniejszych aktów prawnych w państwie, zwanych najczęściej konstytucjami, narosło wiele reguł dotyczących zarówno trybu ich powstania, treści, jak i trybu zmiany. Są one na ogół przestrzegane, choć bywają sytuacje prowadzące do – stosunkowo rzadko – odrębności wobec szeroko przyjętych prawidłowości. Możemy wtedy mówić o osobliwościach czy szczególnej oryginalności niektórych konstytucji.

Bez obawy popełnienia błędu można chyba stwierdzić, że do takich osobliwych konstytucji należy ustawa zasadnicza V Republiki Francuskiej. Purysta prawniczy mógłby w dopiero co zakończonym zdaniu dostrzec jeśli nie błąd, to przynajmniej nieścisłość. Powstaje bowiem pytanie, czy prawidłowe w odniesieniu do znakomitej większości konstytucji zamienne określanie jej jako ustawy zasadniczej jest akurat odpowiednie w stosunku do Konstytucji francuskiej z 1958 r. Ten akt prawny nie został bowiem uchwalony jako ustawa przez parlament. Omawianą konstytucję opracował przede wszystkim rząd, a następnie została przedłożona narodowi, który zatwierdził ją w referendum. I to była przez długie lata największa osobliwość Konstytucji V Republiki Francuskiej. Napisałem: „przez długie lata", ponieważ osobliwość ta (w jeszcze bardziej skrajnej postaci) została powtórzona w 1993 r. w Rosji.[1] Złamana została w ten sposób istotna reguła demokratycznych konstytucji, iż są one jako ustawy zasadnicze opracowywane i uchwalane przez organ władzy ustawodawczej będący reprezentacją suwerena (czyli przez parlament). Co nie znaczy, że Konstytucji V Republiki można zarzucić działania wbrew woli parlamentu, ponieważ zaakceptował on taki tryb pracy

[1] Por. A. Bosiacki, H. Izdebski, *Konstytucjonalizm rosyjski*, Kraków 2013, s. 290–299.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 10/11/2026 22:43:15

nad konstytucją, zrzekając się niejako dobrowolnie udziału w tworzeniu tego aktu prawnego. W związku z tym jednak trudno zaliczać Konstytucję Francji do ustaw w tradycyjnym tego słowa rozumieniu. Te bowiem są tworzone właśnie przez parlament. Nie może to jednak oznaczać niższej rangi omawianej konstytucji, czy też jej uchwalania w sposób niedemokratyczny. Wszak zaakceptowanie jej bezpośrednio przez suwerena w referendum to coś więcej, a nie mniej, niż uchwalenie jej przez przedstawicieli tegoż suwerena (parlament).[2]

Osobliwość, o której tu mowa, może być zatem sprowadzona przede wszystkim do tego, że to nie organ władzy ustawodawczej opracowywał i uchwalał (wstępnie albo ostatecznie) konstytucję, lecz zajmował się tym organ władzy wykonawczej (rząd) oraz bezpośrednio suweren (zatwierdzeniem).

Z prawnego punktu widzenia nie oznaczało to jednak swego rodzaju „drogi na skróty", ale z pewnością było wyrazem większej skuteczności działania. A okoliczności, w jakich znajdowała się Francja w 1958 r., wymagały właśnie skuteczności i efektywności działania. To zaś mogło być zapewnione raczej przez instytucje nie tak liczne i rozpolitykowane, jak np. parlament. Ten zdawał sobie zapewne z tego sprawę, bowiem w czerwcu 1958 r. uchwalał rezolucję zawieszającą prace parlamentu na 6 miesięcy i uprawniającą rząd do wydawania w tym czasie ordonansów we wszystkich kwestiach istotnych dla poprawienia kondycji narodu poza zakresem podstawowych wolności, prawa karnego i prawa wyborczego.[3] Z kolei 3 czerwca tegoż właśnie roku ustawą konstytucyjną zmieniono art. 90 Konstytucji z 1946 r., upoważniając rząd do przygotowania projektu konstytucji i poddania go pod referendum ogólnonarodowe.

Nie miejsce tu na szczegółowe przedstawienie prac nad nową konstytucją.[4] Bez wątpienia jednak należy podkreślić, że najistotniejszą rolę w tych pracach i największy wpływ na ostateczny kształt konstytucji miały dwie osoby – oczywiście gen. Charles de Gaulle i Michel Debré.

Jak na nowatorski charakter omawianej konstytucji (o czym będzie jeszcze pokrótce mowa) podziw budzić musi szybkość jej opracowania, uchwalenia i zatwierdzenia. Wszystko zamknęło się między 4 czerwca i 4 października 1958 r.[5] Można to chyba uznać również za osobliwość Konstytucji V Republiki. Osobliwość to jednak nieprzypadkowa. Zarówno bowiem gen. Ch. de Gaulle, jak i najbliżsi – najczęściej od paru dziesiątków lat – współpracownicy przystępowali do

[2] Choć nie brak było głosów podających w wątpliwość prawidłowość trybu przygotowania Konstytucji z 1958 r.; por. np. A. Jamróz, *Konstytucja V Republiki po 50 latach obowiązywania. Kilka refleksji*, „Przegląd Sejmowy" 2008, nr 6, s. 15–18 i przytoczona tam literatura na ten temat.

[3] K. M. Ujazdowski, *Geneza i tożsamość Konstytucji V Republiki Francuskiej*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2013, s. 234–235.

[4] Literatura na ten temat jest obszerna i bogata. Najnowsza pozycja polska to wymieniona już praca K. M. Ujazdowskiego.

[5] Por. E. Gdulewicz, *System konstytucyjny Francji*, Warszawa 2000, s. 15.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 10/11/2026 22:43:15

prac nad nową konstytucją, mając szczegółowo przemyślany plan ideowy, polityczny i ustrojowy przyszłego państwa.

Można chyba stwierdzić, że plan ten kształtował się w największym stopniu w opozycji do systemu rządów III i IV Republiki Francuskiej, których cechą charakterystyczną była niestabilność i nieefektywność władzy wykonawczej. Okres wspomnianych dwu republik trafnie i syntetycznie charakteryzuje E. Popławska:

> W latach 1875–1940 rządziło 100 ekip, w latach 1946–1958 – 24. Powodem niemożności sformułowania i konsekwentnego wprowadzania w życie polityki rządowej było rozproszenie polityczne parlamentu, w którym głównym instrumentem rozgrywek między partiami było wotum nieufności dla rządu. R. Capitant, jeden z inspiratorów doktrynalnych Konstytucji V Republiki, nazywa praktykę okresu poprzedzającego rok 1958 brakiem rzeczywistej demokracji, gdzie suwerenność parlamentu zastąpiła suwerenność narodu. Reprezentacja proporcjonalna, przy pozorach odzwierciedlania całego spektrum interesów obywateli, utrudniała czy wręcz uniemożliwiała sformułowanie woli politycznej narodu. Przez swą nieefektywność reżim utracił legitymizację społeczną.[6]

W świetle powyższego znacznie mniej musi dziwić tryb prac nad Konstytucją V Republiki.

Zaznaczyć jednak trzeba, że opozycyjna myśl konstytucyjna wobec prawa i praktyki politycznej III i IV Republiki była silnie zaangażowane nie tylko w okresie bezpośrednio poprzedzającym powstanie V Republiki, ale znacznie wcześniej. Widoczne to jest wyraźnie już w okresie międzywojennym.[7] Tak więc Ch. de Gaulle, M. Debré czy R. Capitant nie byli w całym tego słowa znaczeniu pionierami ideowymi przemian ustrojowych we Francji. Niemniej to oni właśnie (a w największej mierze gen. de Gaulle) opozycyjne koncepcje względem konstrukcji ustrojowych III i IV Republiki wprowadzili do rzeczywistości prawnej i politycznej Francji.

Patrząc zatem na Konstytucję z 1958 r. od strony jej podstaw doktrynalnych, trzeba sobie zdawać sprawę, że trudno byłoby mówić o pełnej oryginalności treściowej tych podstaw (czyli o kolejnej osobliwości), natomiast – obok niewątpliwych elementów oryginalnych doktryny V Republiki – trzeba położyć nacisk na raczej rzadko spotykaną konsekwencję wprowadzania w życie owych wcześniej sformułowanych koncepcji.

Inaczej mówiąc, potrzebę stabilizacji i wzmocnienia władzy wykonawczej (prezydenta bądź rządu) dostrzeżono we Francji wcześniej, aniżeli uczynił to Ch. de Gaulle i ludzie z nim związani. Ale dopiero tej „ekipie" udało się to wyrazić w konstytucji i praktyce politycznej. Nie bez znaczenia było jej doktrynalne przygotowanie, ale chyba większą rolę odegrał splot okoliczności politycznych

[6] E. Popławska, *Instytucja prezydenta w systemie politycznym V Republiki Francuskiej*, Warszawa 1995, s. 15.

[7] Por. syntetyczne ujęcie problemu przez E. Popławską – *ibidem*, s. 16, 17.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 10/11/2026 22:43:15

zaistniałych we Francji na przełomie lat 50. i 60. XX wieku. Wydaje się jednak, że w tych samych okolicznościach rezultat mógłby być różny, gdyby zabrakło osobowości na miarę gen. Ch. de Gaulle'a i jego „przygotowania" doktrynalnego, a także szczególnej wizji ustrojowej Francji, do której pełnego ukształtowania przyczynili się w znaczącym stopniu również Michel Debré, René Capitant i inni współpracownicy.

Wspominałem już, że doktrynalne podstawy V Republiki kształtowały się w nawiązaniu do koncepcji opozycyjnych wobec ustroju III, a potem i IV Republiki. W największym skrócie można powiedzieć, że chodziło o zakwestionowanie doktryny republiki parlamentarnej.[8] Był to swego rodzaju element wspólny doktrynalnych krytyków ustroju republik istniejących we Francji w latach 1875–1958. Nie trzeba zapewne dodawać, że przedmiotem krytyki był także system Vichy (1940–1944).

Obok krytyki parlamentarnego modelu rządów we Francji, trzeba także dostrzec to, że twórca V Republiki wiele lat przed 1958 rokiem przedstawił pozytywną wizję ustroju państwa, wyrażającą najważniejsze idee założycielskie obecnej republiki. Uczynił to Ch. de Gaulle w przemówieniu wygłoszonym w Bayeux 16 czerwca 1946 r. Jest ono często nazywane wręcz „konstytucją z Bayeux". Wydaje się, że zarysowanie wizji przyszłego ustroju (czyli w dużej mierze kształtu przyszłej konstytucji) na kilkanaście lat przed jej realizacją, można uznać za osobliwość jeśli nie samej ustawy zasadniczej V Republiki, to przynajmniej jej genezy.

Nie sposób pominąć w tym opracowaniu osobliwości najistotniejszej (jak się zdaje): oryginalnego charakteru ustroju, który Konstytucja V Republiki ustanawia dla Francji. Wizje konstytucyjne Ch. de Gaulle'a i jego „ekipy" nie miały poprzedniczek i pozostały w znacznej mierze nadal oryginalne nie tylko dla systemu ustrojowego Francji.

Świadczyć o tym może choćby następujący cytat, stanowiący fragment jednego z opracowań powstałych w związku z 50-leciem istnienia Konstytucji V Republiki:

> Konstytucja z 1958 roku jest fenomenem europejskiego konstytucjonalizmu. Choć była odpowiedzią na wyzwania polityczne konkretnego miejsca i czasu, to wydaje się, że idee, jakie legły u jej podstaw, mają bardziej uniwersalny charakter. Rozwiązania przyjęte w jej przepisach stanowiły pewne novum w dziejach konstytucjonalizmu i nie przeszły bez echa poza granicami Francji.

[8] Por. K. M. Ujazdowski, *op. cit*., s. 15; ale i w tej mierze nie ma zgody w ocenach zawartych w literaturze przedmiotu; por. np. J. Szymanek, *Aksjologia konstytucji V Republiki Francuskiej*, „Przegląd Sejmowy" 2008, nr 6, s. 38 i n. oraz zawarta tam literatura. Warto też chyba dodać, że wywody J. Szymanka mają dość enigmatyczny i niejednoznaczny charakter dotyczący problemu kontynuacji parlamentarnego ustroju państwa francuskiego.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 10/11/2026 22:43:15

Ustrojowa synteza, jakiej dokonali twórcy V Republiki, wciąż pozostaje żywym tematem badań dla prawników, politologów czy filozofów polityki.[9]

Zgodnie z wcześniej sformułowanymi założeniami ideowymi (m.in. „konstytucja z Bayeux") Konstytucja V Republiki dość radykalnie zrywała z systemem parlamentarnym w jego **klasycznej** postaci, wyrażonej w dwu poprzednich republikach. Było to widoczne zarówno w systematyce ogólnej konstytucji, jak i w jej treści. Mowa tu o tej części Konstytucji, która została opracowana i uchwalona w 1958 r. Warto bowiem też zwrócić uwagę na to, że nie jest to jedyna część składowa tego, co oficjalnie od 1971 r. nazywa się blokiem konstytucyjnym. Zgodnie bowiem z dotychczasową tradycją integralną część Konstytucji Francji stanowi Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. Ponadto – to już nie jest zgodne z tradycją – Konstytucja z 1958 r. uznała za jej część składową Preambułę do Konstytucji IV Republiki z 1946 r., a od 2004 r. elementem składowym Konstytucji Francji jest także Karta Ochrony Środowiska. Taka złożona struktura jest także jedną z osobliwości francuskiego konstytucjonalizmu, przede wszystkim – ze względu na ilość elementów składowych – Konstytucji V Republiki Francuskiej.

Wracając do – niejako centralnego elementu Konstytucji – tekstu z 4 października 1958 r., podkreślić trzeba istotne nowości w systematyce, które nie mają jedynie formalnego znaczenia, lecz jak najbardziej merytoryczne.

Wspominałem wcześniej (przypis 8) o sporach wokół istoty ustroju, który został wyłoniony przez Konstytucję V Republiki. Zaistnienie takich sporów nie może dziwić. Przecież włączenie do Konstytucji V Republiki Preambuły Konstytucji z 1946 r. wyraźnie daje do zrozumienia, że jej elementy w nowej republice są i będą obecne. Jednocześnie pierwsze zdanie art. 3 Konstytucji z 1958 r. stwierdza równie wyraźnie, że lud wykonuje suwerenność „poprzez swoich przedstawicieli i w drodze referendum". A zatem parlament jest co najwyżej partnerem instytucji referendum, a nie organem mającym największe prerogatywy w dziele realizacji idei suwerenności.

Wreszcie – wracając do systematyki konstytucji – warto pamiętać, że nowa konstytucja wyraźnie na czoło instytucji państwowych wysuwa Prezydenta (rozdział II, a w 1946 r. – rozdział V). Przepisy rozdziału III regulują status rządu. Parlament zaś, który w regulacji z 1946 r. był rozdziałem II, „spadł" w tej klasyfikacji do rozdziału IV.

Wydaje się zatem nie ulegać wątpliwości, że Konstytucja V Republiki, jakkolwiek zachowuje elementy systemu parlamentarnego, to jednak konkurencja między władzą ustawodawczą a wykonawczą (jeśli wolno tak to ująć) wypada zdecydowanie na korzyść władzy wykonawczej – zgodnie zresztą z doktrynal-

[9] M. Granat, K. J. Kaleta, *Fenomen Konstytucji V Republiki Francuskiej*, „Przegląd Sejmowy" 2008 nr 6, s. 9.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 10/11/2026 22:43:15

nymi założeniami, które stanowiły fundament struktury i ostatecznego kształtu prawa podstawowego nowej republiki, czyli jej konstytucji.

Założenia te zaś w pierwotnej, jeszcze dość ogólnej, ale i konsekwentnej postaci przedstawione zostały przez twórcę V Republiki we wspomnianym przemówieniu wygłoszonym w Bayeux w 1946 r.

Ponieważ uznałem to wystąpienie, zarysowujące przyszły kształt państwa, widziany przez gen. de Gaulle'a, za osobliwość przynajmniej genezy Konstytucji z 1958 r., słuszne będzie chyba zaprezentowanie głównych idei owej „konstytucji z Bayeux". Taka prezentacja może także rzucić nieco więcej światła na wspomniany wcześniej spór: czy Konstytucja V Republiki kontynuuje istnienie we Francji systemu parlamentarnego, czy też tworzy nowy ustrój?

W przemówieniu wygłoszonym w Bayeux (przypomnijmy – na 12 lat przed powstaniem V Republiki) Ch. de Gaulle przedstawił swoje stanowisko w sprawie pożądanego kształtu państwa francuskiego. Oczywiście, przemówienie to musimy czytać w kontekście miejsca i czasu, w którym zostało wygłoszone. Ale zdumiewać musi wierność Generała dla podstawowych idei z lat 40. w momencie tworzenia prawa i instytucji pod koniec lat 50. ubiegłego wieku. Jakie to są idee?

Przede wszystkim idea państwa, instytucji, która powinna odgrywać główną rolę w historii Francuzów. Dlatego państwo musi spełniać określone wymogi, by do odegrania tej roli było zdolne. De Gaulle uważa, że trzeba w tym celu powołać nowe instytucje, bo stare „ nie były w stanie stawić czoła wyzwaniom, przed którymi stanął naród, i same pośród chaosu wyzbyły się władzy"[10] (chodzi o klęskę 1940 r.). Dlatego „sprawą najwyższej wagi" i najpilniejszą stało się ustanowienie „nowych instytucji państwa francuskiego". Co niepokoi Ch. de Gaulle'a w ówczesnej sytuacji politycznej? Chyba to, że „do naszej […] walki politycznej nieustannie wkrada się czynnik zaciekłości i zapamiętania. Innymi słowy – twierdzi Generał – walka partii politycznych ma u nas charakter fundamentalny, podważający zawsze wszystko – w jej ferworze zapominamy o najwyższym interesie narodu". W związku z tym nieco dalej Ch. de Gaulle stwierdza:

> Niech ten obraz wystarczy, aby zrozumieć, jak wielkie znaczenie ma to, aby nasze nowe demokratyczne instytucje amortyzowały nasze nieustanne polityczne podniecenie […]. Obowiązujące zasady i doświadczenie wymagają, aby władze ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza były rozdzielone i aby istniała między nimi równowaga, a także aby ponad sporami politycznymi istniał arbitraż narodu zapewniający kontynuację w ramach różnych układów.

Konkretyzując te dość ogólne stwierdzenia, Ch. de Gaulle widzi konieczność istnienia dwuizbowego parlamentu. Jedna izba byłaby wybierana w głosowaniu

[100] Wszystkie cytaty z przemówienia gen. de Gaulle'a w Bayeux patrz: *V Republika Francuska. Idee, konstytucja, interpretacje*, wybór, wstęp i opracowanie K. M. Ujazdowski, Kraków 2010, s. 81–87.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 10/11/2026 22:43:15

powszechnym i bezpośrednim, druga – przez rady generalne i miejskie, tak aby jej członkami stali się przedstawiciele organizacji gospodarczych, rodzinnych, intelektualnych. Autor przemówienia w Bayeux chciał, aby w ten sposób „w środku instytucji państwa słyszalny był głos największych obszarów aktywności narodowej". Przewidywano zatem istnienie parlamentu, i to nawet dwuizbowego, jednak jego konkretny kształt miał odbiegać od dotychczasowej praktyki. Wizja ta nie w pełni doczekała się jednak realizacji w ramach Konstytucji V Republiki. Znacznie bliższe postanowieniom tej konstytucji były postulaty dotyczące władzy wykonawczej i jej relacji wobec władzy ustawodawczej.

Generał stwierdza bowiem:

> Oczywiste jest zatem, że władza wykonawcza nie może pochodzić od parlamentu składającego się z dwóch izb sprawujących władzę ustawodawczą, gdyż doprowadziłoby to do owego pomieszania władz, w którym rząd stałby się szybko jedynie zespołem reprezentacji partyjnych.

I nieco dalej:

> Władza wykonawcza powinna […] pochodzić od głowy państwa, męża stanu ponad podziałami politycznymi, wybranego przez ciało kolegialne obejmujące szeroko pojęty parlament czyniący z niego jednocześnie Prezydenta […] Republiki […]. Do niego należy mianowanie ministrów i, najpierw oczywiście, mianowanie premiera kierującego polityką i pracami rządu.

Jak widzi Generał rolę Prezydenta Republiki w przemówieniu z 1946 roku?

> Do głowy państwa należy wprowadzanie ustaw i przyjmowanie dekretów, gdyż akty te stanowią zobowiązania obywateli względem państwa jako takiego. Jego zadaniem jest przewodniczenie posiedzeniom rządu i zapewnianie w ten sposób *continuum* tak potrzebnego krajowi. Jemu przynależy rola arbitra ponad podziałami politycznymi, czy to poprzez głos doradczy, czy w momentach poważniejszego kryzysu, poproszenia narodu o podjęcie decyzji w drodze wyborów. W przypadku zagrożenia państwa on byłby gwarantem niezawisłości narodowej i traktatów zawartych przez Francję.

Wydaje się, iż z przytoczonych dość obszernych fragmentów przemówienia wygłoszonego w Bayeux wynika kilka ważnych wniosków:

– podstawą silnej Francji powinien być zjednoczony w zasadniczych sprawach naród;

– cel ten można osiągnąć tylko poprzez istnienie silnych struktur instytucjonalnych państwa, które służyć będą umacnianiu jedności narodu, mimo że „charakter narodowy [Francuzów – przyp. J. W.] nieustannie prowadzi […] do podziałów";

– owe silne struktury instytucjonalne państwa powinny być oparte na zasadzie podziału i równowagi władz;

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 10/11/2026 22:43:15

– z tego wynika konieczność wzmocnienia władzy wykonawczej oraz sprowadzenia roli parlamentu przede wszystkim do stanowienia ustaw, a i to w ograniczonym zakresie;

– parlament nie powinien być organem wyłaniającym władzę wykonawczą, bowiem prowadzi to do uzależnienia tej ostatniej od władzy ustawodawczej;

– nieufność gen. Ch. de Gaulle'a wobec parlamentu, a zwłaszcza izby pochodzącej z wyborów powszechnych i bezpośrednich, wynikała i w 1946 r. i później z negatywnej roli, jaką w funkcjonowaniu parlamentu (choć nie tylko) odgrywały i odgrywają partie polityczne;

– w istocie można stwierdzić, że parlament na skutek walki politycznej prowadzonej przez partie polityczne był – według Generała – główną siłą umacniającą podziały wśród narodu francuskiego;

– przeciwstawić się temu negatywnemu procesowi mogła tylko silna, dwuczłonowa władza wykonawcza, w której wiodącą rolę odgrywać powinien Prezydent Republiki;

– dlatego na rolę Prezydenta zwrócona zostaje – niejako – główna uwaga mówcy z Bayeux; Prezydentowi wyznaczone zostają już wtedy dość szerokie kompetencje, choć chyba węższe aniżeli stało się to w postanowieniach Konstytucji V Republiki, z pewnością zaś mniej konkretne;

– wydaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że już w 1946 r. głównie Prezydent (według wizji Generała) miał być czynnikiem jednoczącym naród, zbyt często dążący do podziałów.

Jeśli zaś chodzi o odpowiedź na pytanie, czy szczegółowa analiza przemówienia wygłoszonego w Bayeux pozwala wyraźnie rozstrzygnąć spór: wizja Generała to republika parlamentarna czy inna – to niestety takiej odpowiedzi nie uzyskujemy ani na podstawie wspomnianego przemówienia, ani na podstawie tekstu Konstytucji V Republiki.

Jeśli bowiem mamy (mieliśmy) do czynienia z republiką parlamentarną, to z pewnością bardzo daleko odbiegającą od elementów uznawanych za klasyczne dla tego systemu. Jego racjonalizacja poszła bowiem tak daleko, że – nie bez kozery – nazywano niejednokrotnie ustrój V Republiki – półprezydenckim.

O dyskusyjności problemu świadczyć może choćby to, że – z jednej strony – Michel Debré przedstawił V Republikę jako prawdziwe rządy parlamentarne, które nastąpiły po okresie rządów zgromadzenia, z drugiej zaś – np. Jean Gicquel i Jerzy Stembrowicz definiowali V Republikę jako system prezydencjalny z władzą skoncentrowaną w rękach szefa państwa z powodu wyboru w wyborach powszechnych i dysponowania większością parlamentarną (choć ten ostatni powód nie zawsze istniał).[11] Można zatem z pewnością mówić o bardzo daleko posuniętej racjonalizacji systemu parlamentarnego i uznać to za kolejną niesłychanie waż-

[11] Por. K. M. Ujazdowski, *op. cit.*, s. 259.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 10/11/2026 22:43:15

ną osobliwość Konstytucji V Republiki. A wyraźne zapowiedzi tego można było usłyszeć już w przemówieniu z 1946 r.

Głównym czynnikiem racjonalizującym klasyczny system parlamentarny przewidziany w Konstytucji IV Republiki było znaczące wzmocnienie władzy wykonawczej postanowieniami Konstytucji V Republiki, władzy wykonawczej, w szczególności pozycji Prezydenta, zgodnie zresztą z zapowiedziami zawartymi w przemówieniu gen. de Gaulle'a w Bayeux. Szczególna pozycja Prezydenta zaistniała w całej pełni nie od razu. Pierwotny kształt Konstytucji z 1958 r. nie przewidywał bowiem powszechnych wyborów prezydenckich. Prezydenta na okres siedmiu lat wybierało kolegium elektorskie, składające się z członków Parlamentu, rad generalnych i zgromadzeń terytoriów zamorskich oraz wybranych przedstawicieli rad miejskich. Kolegium to liczyło ponad 80 tys. członków. Była to więc dość szeroka reprezentacja klasy politycznej Francji i jej terytoriów zamorskich. Ale nie był to wybór bezpośredni i powszechny. Legitymacja zatem władzy wykonawczej była wtedy słabsza aniżeli ustawodawczej, pochodzącej właśnie z powszechnych wyborów. Jeśli zatem idea gen. de Gaulle'a (zrównoważenia i rozdzielenia poszczególnych rodzajów władzy) miała być zrealizowana, szef władzy wykonawczej powinien mieć równorzędną z parlamentem legitymację do sprawowania władzy. Inaczej mówiąc, powinien pochodzić z wyborów powszechnych. Stało się tak na mocy nowelizacji art. 6 Konstytucji z 1958 r. Nowelizacja ta dokonana została – zgodnie z art. 11 Konstytucji – w drodze referendum przeprowadzonego 6 listopada 1962 r., czyli mniej więcej w połowie pierwszej kadencji gen. de Gaulle'a jako prezydenta, wybranego przez wspomniane kolegium elektorskie w grudniu 1958 r.

Poza wymienionymi przesłankami ustrojowymi uważa się, że bezpośrednim niejako impulsem do wprowadzenia powszechności wyborów prezydenckich był zamach na gen. de Gaulle'a, zorganizowany z inicjatywy OAS (Organizacji Tajnej Armii) w Petit Clamart. Oprócz tego K. M. Ujazdowski wskazuje na fakt zniknięcia istniejących dotąd negatywnych przesłanek braku powszechności wyborów: poważnego osłabienia wpływów Francuskiej Partii Komunistycznej oraz rozpadu Wspólnoty Francuskiej na skutek intensyfikacji procesu dekolonizacji.[12]

Nie powinno zatem ulegać wątpliwości, że wprowadzenie powszechnych wyborów prezydenckich w 1962 r. dało początek faktycznej realizacji idei Ch. de Gaulle'a o konieczności istnienia we Francji takiej głowy państwa, wyposażonej w kompetencje, które uczynią ją centralną instytucją systemu konstytucyjnego.

Czy samo zaistnienie silnej prezydentury można uznać za swego rodzaju osobliwość Konstytucji V Republiki? Oczywiście, nie. Prezydenci posiadający szerokie kompetencje istnieli i istnieją w wielu państwach, przede wszystkim zaś w tzw. czystym (klasycznym) systemie prezydenckim, z jakim mamy do czynienia

[12] Por. *ibidem*, s. 256.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 10/11/2026 22:43:15

w Stanach Zjednoczonych. Na czym zatem (z tej perspektywy) polega fenomen, osobliwość Konstytucji V Republiki Francuskiej? Wydaje się, że na stworzeniu ustroju o charakterze hybrydowym, w którym istnieją i elementy systemu parlamentarnego (rząd tworzony jest na zasadzie większości parlamentarnej) i prezydenckiego (Prezydent jest niekwestionowanym szefem władzy wykonawczej, powołuje rząd, decyduje o kształcie jego polityki, przewodniczy obradom rządu, może korzystać z nadzwyczajnych uprawnień zgodnie z art. 16 Konstytucji itd.). Wiąże to się ze wskazaną już trudnością w jednoznacznym określeniu systemu ustrojowego Francji. Niemniej jednak ta niejednoznaczność jest jednoznaczna co najmniej w jednej kwestii: to Prezydent jest najważniejszą instytucją nowego systemu, jest ośrodkiem przywództwa państwowego. Ale jego faktyczna pozycja zależy nie tylko od przepisów konstytucji. Istotną rolę w tej mierze odgrywają przynajmniej dwa inne, pozaprawne czynniki: autorytet i charyzma osoby sprawującej urząd oraz poparcie (bądź jego brak) w parlamencie. Jest to związane ze wspomnianym już tworzeniem rządu przez Prezydenta, ale na podstawie większości parlamentarnej. Oznacza to, że zwycięstwo w wyborach parlamentarnych opcji politycznej opozycyjnej wobec Prezydenta Republiki prowadzi do swego rodzaju rozziewu w ramach władzy wykonawczej: na czele rządu lewicowego może stać prawicowy Prezydent i odwrotnie. Mamy wtedy do czynienia z tzw. koabitacją (*cohabitation*). Sytuacja taka z pewnością nie ułatwia rządzenia. Wydaje się zresztą, że twórcy Konstytucji V Republiki raczej nie liczyli się z tego rodzaju możliwością. Chyba zakładali, że zawsze istnieć będzie jednorodność polityczna obu członów władzy wykonawczej. I przez wiele lat tak było.

Po raz pierwszy do koabitacji doszło za prezydentury F. Mitterranda, czyli w latach 80. XX stulecia, a konkretnie w 1986 r. Zatem blisko ćwierć wieku Konstytucja z 1958 r. nie sprawiała w tej mierze niespodzianek. Później jednak koabitacje były dość częste. Okazało się jednak, że nie doprowadziło to do większych perturbacji politycznych, nie sparaliżowało funkcjonowania władzy wykonawczej. W sumie dobrze to świadczy o twórcach konstytucji, o stworzonych przez nią mechanizmach, ale i dobrze świadczy o klasie politycznej Francji. Wydaje się zatem, że raczej łagodny przebieg procesu rządzenia państwem w okresach koabitacji (w wielu państwach naznaczony często daleko idącymi perturbacjami politycznymi) jest w pewnej mierze osobliwością wynikającą z takiego, a nie innego kształtu Konstytucji V Republiki. Warto też podkreślić, że koabitacja nie zmieniała oblicza ustrojowego Francji. Wiodąca rola polityczna w państwie cały czas należała do Prezydenta Republiki. Widocznie piętno, jakie na stosowaniu konstytucji wycisnęły lata prezydentury Ch. de Gaulle'a, było tak silne, że rozmaite polityczne niespodzianki (w rodzaju koabitacji) nie były w stanie naruszyć fundamentów gmachu V Republiki. Jest to o tyle ciekawe, że Konstytucja z 1958 roku poza niewątpliwymi zaletami merytorycznymi ma – zdaniem wielu komen-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 10/11/2026 22:43:15

tatorów – jedną niezaprzeczalną wadę: jest najgorzej zredagowanym tekstem w konstytucyjnej historii Francji.[13] Wiąże się z tym brak precyzji w formułowaniu wielu klauzul generalnych, a także innych przepisów konstytucyjnych. Wspomniana wada czasami jednak uważana jest za zaletę: pozwala na dość znaczne „luzy interpretacyjne". Może właśnie dlatego Konstytucja V Republiki – choć zmieniana, ale nie w postanowieniach zasadniczych – całkiem nieźle zdaje egzamin już ponad pół wieku.

Spośród organów konstytucyjnych V Republiki najwięcej uwagi – zarówno w literaturze francuskiej, jak i zagranicznej – poświęca się Prezydentowi, rządowi, czy też wzajemnym relacjom władzy wykonawczej i ustawodawczej. W tych sferach można też chyba znaleźć najwięcej oryginalnych regulacji, które w znaczącym stopniu przyczyniły się do zainteresowania konstytucjonalistów Konstytucją z 1958 r.

Wydaje się jednak, że nie mniej – a jeżeli mniej to niewiele – uwagi zaprząta problem kontroli konstytucyjności ustaw, w szczególności zaś organ stworzony przez Konstytucję V Republiki, mianowicie Rada Konstytucyjna. Na czym polega osobliwość tej Rady? Przede wszystkim chyba na tym, że stanowi ona nader oryginalną odmianę tego, co w wielu innych państwach nazywa się sądem bądź trybunałem konstytucyjnym. Na czym zatem polega oryginalność francuskiej Rady Konstytucyjnej? W płaszczyźnie genetycznej – chodzi o stosunkowo późne powstanie tego typu organu we Francji w porównaniu z sytuacją w innych państwach demokratycznych. Lapidarnie ujął to Wiesław Skrzydło:

> Francuska doktryna prawa konstytucyjnego przyjmowała zawsze jako kamień węgielny zasadę nadrzędności konstytucji w systemie źródeł prawa. Jednakże przez długi okres zasadzie tej nie towarzyszyły żadne gwarancje instytucjonalne.[14]

Konstytucja V Republiki sytuację tę zmieniła, powołując do życia właśnie Radę Konstytucyjną. Ale organ został usytuowany we francuskiej strukturze konstytucyjności nieco inaczej niż organy kontroli konstytucyjności prawa istniejące w innych państwach. Kontrola konstytucyjności ustaw we Francji ma charakter abstrakcyjny i prewencyjny.[15] Przy tym w konstytucji wyraźnie określono, jakie akty prawne podlegają obligatoryjnie owej kontroli, jakie zaś tylko fakultatywnie. Do tych pierwszych należą – według obecnego stanu prawnego – ustawy organiczne,[16] propozycje ustaw, o których mowa w art. 11 przed ich poddaniem

[13] Por. E. Gdulewicz, *op. cit.*, s. 17.

[144] W. Skrzydło, *System polityczny Francji*, Warszawa 1992, s. 223.

[15] Por. E. Gdulewicz, *Parlament a rząd w V Republice Francuskiej. Sfera ustawodawcza*, Lublin 1990 r., s. 225 i n.

[16] Na temat ustawy organicznej patrz szerzej: E. Gdulewicz, *O ustawie organicznej*, [w:] *Instytucje prawa konstytucyjnego w dobie integracji europejskiej*, red. J. Wawrzyniak, M. Laskowska, Warszawa 2009, s. 541–546.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 10/11/2026 22:43:15

pod referendum, i regulaminy izb parlamentu. Kontroli fakultatywnej podlegają ustawy. A w każdym przypadku kontrola Rady Konstytucyjnej może być tylko prewencyjna. Francja nie zna instytucji kontroli następczej. Tłumaczy się to głównie troską o zachowanie zasady pewności prawa, która mogłaby ucierpieć, gdyby wprowadzono kontrolę następczą. Dlatego najnowsza znacząca zmiana Konstytucji przeprowadzona w 2008 r. wprowadziła (co prawda) w art. 61 ust. 1 możliwość czegoś w rodzaju kontroli następczej, ale w bardzo ograniczonym zakresie. Konstytucja stwierdza bowiem:

> [...] jeżeli w toku postępowania sądowego postawiony zostanie zarzut, że przepis ustawowy narusza prawa i wolności gwarantowane w Konstytucji, Rada Stanu lub Sąd Kasacyjny mogą zwrócić się w tej sprawie do Rady Konstytucyjnej w określonym terminie.

Tej konstrukcji prawnej daleko do kontroli następczej, inicjowanej na podstawie skargi obywatelskiej. Troska o zachowanie we Francji modelu kontroli prewencyjnej była zresztą bardzo widoczna w przemówieniu prezydenta N. Sarkozy'ego, wygłoszonym w 2007 r. w Epinal. Powiedział on wtedy:

> Ale czy należy zamieniać Radę Konstytucyjną w Sąd Najwyższy? Czy orzecznictwo powinno dominować nad ustawami? Czy trzeba zwiększać niepewność prawa? Jestem przeciwny rozszerzaniu wpływu sądownictwa na społeczeństwo. Jestem przeciwny temu, żeby sędzia stał przed ustawodawcą. Oznaczałoby to całkowite zerwanie z naszym modelem Republiki.[17]

O specyfice Rady Konstytucyjnej jako organu kontroli konstytucyjności prawa może też świadczyć bardzo wąski krąg podmiotów uprawnionych do zaskarżenia ustawy do Rady. Zgodnie z art. 61 ust. 2 pierwotnie mogli to czynić tylko Prezydent Republiki, premier, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego i przewodniczący Senatu. Nowelizacja Konstytucji z 1974 r. przyznała to prawo także sześćdziesięciu deputowanym i sześćdziesięciu senatorom.

Warto także zaznaczyć, że Francja jest państwem, w którym Konstytucja szczegółowo określa zakres działalności ustawodawczej parlamentu (art. 34). Z kolei art. 37 ust. 1 stwierdza, że dziedziny nienależące do zakresu ustawy są regulowane aktami władzy wykonawczej. W takiej sytuacji może oczywiście dochodzić do konfliktów między parlamentem a władzą wykonawczą co do słuszności zajęcia się jakąś materią przez władzę ustawodawczą. Wtedy właściwość kompetencyjną (parlamentu albo władzy wykonawczej) określa Rada Konstytucyjna.

Generalnie można zatem stwierdzić, że Rada Konstytucyjna odgrywa bardzo istotną rolę w systemie ustrojowym Francji. Nie można bowiem zapominać i o tym, że Rada ta wydaje opinie dotyczące np. zasadności zamiaru zastosowania

[17] *Wystąpienie prezydenta Sarkozy'ego w Epinal*; [w:] *V Republika Francuska…*, s. 370.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 10/11/2026 22:43:15

art. 16 Konstytucji przez Prezydenta Republiki i innych spraw. Ponadto Rada ma istotne kompetencje dotyczące wyborów i referendum.

O wysokim usytuowaniu Rady Konstytucyjnej w systemie organów państwa świadczy i to, że członków Rady mianują: trzech – Prezydent Republiki, trzech – przewodniczący Zgromadzenia Narodowego i trzech – przewodniczący Senatu. Przewodniczącego Rady Konstytucyjnej mianuje Prezydent Republiki. Dla zachowania ciągłości prac Rady przyjęto zasadę, że co trzy lata zmienia się jedna trzecia jej składu. Prestiż Rady korzysta z pewnością na tym, że z urzędu w skład Rady wchodzą byli prezydenci Republiki. Ich udział w pracach Rady nie jest jednak obowiązkowy. Przykładowo Ch. de Gaulle w ogóle nie brał udziału w posiedzeniach Rady Konstytucyjnej.

Podsumowując, wydaje się, że to skrótowe omówienie tylko wybranych instytucji konstytucyjnych V Republiki w sposób wystarczający ukazuje oryginalność rozwiązań ustrojowych przyjętych po 1958 r. we Francji oraz pozwala uznać Konstytucję V Republiki za jeden z osobliwszych współczesnych przejawów doktryny i praktyki konstytucyjnej. A stało się tak poprzez dokonanie zmian instytucjonalnych w ramach francuskiej tradycji republikańskiej. Główne z nich to zbudowanie silnej prezydentury jako ośrodka przywództwa państwowego, umocnienie dwuczłonowej władzy wykonawczej kosztem parlamentu, jednak przy zachowaniu parlamentarnej odpowiedzialności rządu i równoczesnym otwarciu na demokrację bezpośrednią. Wreszcie Francja jest dowodem na to, że silne długotrwałością istnienia i rolą historyczną państwa instytucje mogą zupełnie dobrze funkcjonować nawet w sytuacji nie najlepiej zredagowanej i do tego mającej hybrydalny charakter konstytucji.

SUMMARY

In the article, the distinctive features of the Constitution of the 5th Republic are abalyzed. A brief discussion on some of the constitutional institutions showed the originality and novelty of the political system that was adopted after 1958. Built in the spirit of the French republican tradition, the system was based, on the one hand, on a strong and central constitutional position of the President, a twofold executive, and a parliament limited in its competences, and on the other hand, on parliamentary accountability of the government and well-developed direct democracy institutions. The French example could be considered excellent evidence of how the powerful and historic constitutional institutions could be adopted in a modern democratic state even under a concise constitution of a hybrid charakter.